

## Modlitwa wiernych:

1. (...) *wiesz o tym, że zostałem nazwany również Parakletem. To określenie oznacza kogoś, kto jest wzywany przy czymś. Osobę towarzyszącą najważniejszym dziełom, czasom, chwilom i wydarzeniom. (...) Dziś także podejmuję się dokonywania wielkich dzieł, a Moja obecność jest kluczowa dla historii świata. Czy jednak jestem dość mocno wzywany? Wydarzenia, którym towarzyszę, owocują błogosławieństwem dla świata.*<sup>1</sup>

Módlmy się za Kościół święty, aby Duch Święty nieustannie towarzyszył i przewodził wszystkim podejmowanym przez Kościół dziełom i wydarzeniom.

2. *Popatrz na Moje życie w tobie. Popatrz na twoje życie we Mnie. Zbawienie jest naszym celem. A jeśli potrafisz Mi pomóc w dziele uświęcania świata i Zbawienia innych dusz, nasza wspólna droga będzie już teraz Boską. Włączysz się we współpracę Ojca, Syna i Ducha – Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela. Czy to nie jest najwyższy możliwy zaszczyt, współpracować z Bogiem w Jego największym dziele?*<sup>2</sup>

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby z wielką gorliwością i miłością zabiegali o uświęcenie świata i zbawienie innych dusz.

3. *Nie obawiaj się więc powierzyć Mi wszystkiego i zaufać do końca. Nie truć się nadaremno, próbując wykonać Moją pracę i osiągnąć świętość na własną rękę. Świętość twoja zależy ode Mnie, od twojej współpracy z Moją łaską. Jestem Twoim Uświęcicielem. Chcę cię uświęcić, bo to zostało Mi powierzone przez Ojca i Syna. Kiedy nie było w tobie jeszcze najmniejszej myśli o świętości, Ja byłem. Święty świętych.*<sup>3</sup>

Módlmy się, abyśmy potrafili powierzyć wszystko i zaufać do końca Duchowi Świętemu i zawsze współpracowali z Jego łaską.

---

<sup>1</sup> *Kontemplacja Ducha Świętego*, Grzechynia 2017, s. 18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 43.

<sup>3</sup> Tamże, s. 23.

4. *Ja jestem twoim Bogiem. Mnie proś najczęściej, bo poprzezze Mnie otrzymujesz wszystko. (...) Módl się gorąco każdego dnia. Ja jestem Źródłem niepojętej łaski. Potrzebujesz Mnie, dziecko, jak powietrza, jak roślina wody. Nie może wzrastać dusza nierozmiłowana w Duchu Świętym.*<sup>4</sup>

Módlmy się za tych, którzy zamknęli swoje serca na działanie Ducha Świętego, aby uwierzyli w Niego i pokochali Go, aby pozwolili Duchowi Świętemu działać w ich życiu.

5. *Nie na próżno i nie bez powodu zostałem nazwany Pocieszycielem. Spróbuj od dziś całym sercem wzywać Mnie w chwilach, które są dla ciebie ciężkie, kiedy ogarnia cię lęk i smutek. Nie wzywaj Mnie jednak mimochodem, ale świadomie, otwierając się na Moją interwencję i wierząc, że przybędę i pocieszę cię. Daj mi szansę udowodnienia ci, że właśnie Mnie potrzebujesz. Właśnie na Mnie czekasz.*<sup>5</sup>

Módlmy się za chorych i cierpiących, za tych, którzy już stracili nadzieję, aby zaufali Duchowi Pocieszycielowi i dali Mu szansę przyniesienia im ulgi i nadziei.<sup>6</sup>

6. *Pozwól Mi tworzyć Moje dzieło, które z miłości stworzyłem tylko dla ciebie. Zamknij oczy i pozwól Mi cię prowadzić, jak zechcę i dokąd zechcę. Zaufaj Mi, bo nie urodziłem się wczoraj, abym miał cię obarczać absurdalnymi i przypadkowymi zdarzeniami. Zaplanowałem twoje życie, zanim powstałaś w łonie swej matki. To Moje arcydzieło łaski. Dopracowane w każdym szczególe. Uwielbiające Ojca, Syna i Mnie.*<sup>7</sup>

Módlmy się za nas samych, abyśmy bezgranicznie zaufali Duchowi Świętemu i pozwolili Mu się prowadzić, jak zechce i dokąd zechce.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 11.

<sup>5</sup> Tamże, s. 16.

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 23.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Wielka jest, Oblubieńcze mój, ta łaska! Rozkoszną ucztą mnie raczysz, winem przewybornym mię napawasz, którego dość jednej kropli, bym zapomniała o wszystkim stworzeniu i wyrzekła się wszystkich rzeczy stworzonych i samej siebie, i nie szukała już tych przyjemności i pociech, do których przedtem tęskniła zmysłowa ma natura.

Wielka to łaska i nie zasłużyłam na nią. Wielka była ta łaska poprzednia, Boże mój, ale o wiele większa jest ta druga, tym większa, im mniej jest w niej mojego działania. Tak ze wszech miar jest ona lepszą, że żaden język nie wypowie rozkoszy i uszczęśliwienia duszy, która jej dostąpi.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Św. Teresa od Jezusa, *100 modlitw*, Flos Carmeli 2015, s. 65.

## Komentarz po Komunii Świętej I:

Boże mój, na nowo błagam Ciebie przez Krew Syna Twojego, uczyn mi tę łaskę, „pocałuj mię pocałunkiem ust Twoich”. Bez Ciebie bowiem czymże ja jestem, Panie? Jeśli nie żyję zjednoczona z Tobą, cóż jestem warta? Jeśli choć na krok jeden odejdę od Boskiego Twego Majestatu, dokąd zajdę?

Panie mój, Miłosierdzie moje i Dobro moje, czegoż mogę w tym życiu pragnąć dla siebie lepszego nad to, bym tak została z Tobą złączona, iżby między Tobą a mną żadnego nie było rozdziału? W takim towarzystwie cóż mi jeszcze może być trudnego? Na co się człowiek nie odważy, mając Ciebie tak blisko przy sobie?

I cóż mam w tym wszystkim, co bym sobie samej przypisywać mogła? Tylko winić siebie mogę i to bardzo, że nie służę Tobie tak jak powinnam. Z mocą więc i stanowczą wolą błagam Ciebie ze świętym Augustynem: „Daj, Panie, co każesz, a każ co chcesz”, a przy łasce i pomocy Twojej przed niczym nigdy się nie cofnę.<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 67.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Panie, jakże różne są drogi Twoje od poziomych myśli naszych! I jaka to prawda, że skoro dusza raz zdobędzie się na stanowczą wolę miłowania Ciebie i odda się w ręce Twoje – Ty niczego więcej od niej nie żądasz, tylko by była posłuszna i pilnie patrzyła, jak lepiej Tobie usłużyć może; wtedy już nie ma potrzeby troszczyć się o drogi i samej je wybierać, bo wola jej cała już do Ciebie należy.

Ty sam, Panie mój, bierzesz na siebie troskę o nią i wiesz ją drogą, jaka jest dla niej najlepsza.

(...) Ty, Boże mój o duszach naszych pamiętasz i tak nimi kierujesz i powszednie ich sprawy tak rozporządzasz, iż nieznacznie, sami nie wiemy jak, samym tylko wiernym i posłusznym dla miłości Boga spełnianiem tych nakazanych nam czynności zewnętrznych, pomnażamy się w życiu wewnętrznym i z czasem, ku wielkiemu zdumieniu naszemu, wielki w sobie spostrzegamy postęp w doskonałości.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 51-52.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Błogosławione niech będzie wielkie Twoje zmiłowanie i miłosierdzie. Jakże wszystko to, co przechodzi się z miłością, ponownie spaja i wzmacnia!

Twoje ramiona – Panie – były tak silne; a czyż nie osłabły z powodu tak wielu katuszy, jakie przeszedłeś na krzyżu? I dlatego wierzę, że jeśli pozostałbyś przy życiu, sama ta miłość, którą nas darzysz, ponownie zespoliłaby Twoje rany, i nie byłoby potrzebne żadne inne lekarstwo.

Och, Boże mój, któż wzbudzi we mnie takie lekarstwo miłości we wszystkich tych rzeczach, które powodują mi udrękę i trudy! Jakże chętnie pragnęłabym ich, gdybym miała pewność, że zostanę uleczona tak uzdrawiającym balsamem.<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 31.